

Peter Káša

Romantyzm słowacki z perspektywy postkolonialnej : konteksty historyczne i kulturowe

Świat Tekstów. Rocznik Słupski 14, 27-40

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Peter KášaUniwersytet Preszowski
Preszów (Słowacja)**ROMANTYZM SŁOWACKI
Z PERSPEKTYWY POSTKOLONIALNEJ
(KONTEKSTY HISTORYCZNE I KULTUROWE)¹****SLOVAK ROMANTICISM FROM THE POSTCOLONIAL PERSPECTIVE
(HISTORICAL AND CULTURAL CONTEXTS)****Słowa kluczowe:** romantyzm, naród, konflikt, Węgrzy, Słowacy**Key words:** Romanticism, nation, conflict, Hungarians, Slovaks

Wydaje się, że w wymiarze europejskim i środkowoeuropejskim nawet dziś trudno mówić o poszukiwaniu wspólnej tożsamości ponadnarodowej. Wręcz przeciwnie, niektóre narody są silnie zakorzenione i zamknięte we własnych tradycjach, które w dalszym ciągu żyją kodami kulturowymi i gestami nowoczesnego romantycznego nacjonalizmu. Trudno zaprzeczyć, że „w wydarzeniach z przeszłości tkwią źródła obecnych konfliktów”². Mimo świadomości tego faktu nadal utrzymujemy drażliwe i problematyczne kwestie wspólnej historii i międzyetnicznych kontaktów narodów środkowoeuropejskich w ramach uproszczonych schematów podręcznikowych. Żywa okazuje się jedynie narracja będąca historią politycznych oraz etnicznych agonów. A ponieważ ten paradygmat powstał w okresie romantyzmu, wolno przyjąć, że właśnie „postkolonialne ujęcie romantyzmu może jawić się jako pewien rodzaj psychoanalizy, umożliwiający rozliczenie się z demonami przeszłości”³, co oznacza, że dysponuje również „potencjałem terapeutycznym”⁴.

„O kolonializmie »białych przeciwko białym« można mówić od wieku XVIII i uprawiany był najczęściej na terenach Europy Środkowej”⁵, pisze Ewa Thompson.

¹ Artykuł powstał w ramach grantu „Romantyzm środkowoeuropejski w kontekście postkolonialnym” NPRH 12H 12 0058 81.

² R. Chmel, *Slovenský komplex*, Bratislava 2010, s. 22.

³ M. Kuziak, *Słowacki – postkolonializm – identita*, „World Literature Studies” 2011, nr 3(20), s. 39.

⁴ D. Skórczewski, *Teoria – literatura – dyskurs*, Lublin 2013, s. 6.

⁵ E.M. Thompson, *Historia Europy Środkowej jako narracja postkolonialna*, www.rpo.gov.pl/pliki/12577798430.pdf [17.06.2015].

Myśl ta wskazuje na początek nowej politycznej i kulturowej hierarchizacji oraz kategoryzacji państw i narodów w przeróżnych relacjach i układach sił (np. Wschód–Zachód, historyczny–niehistoryczny, germański–słowiański, niemiecki–węgierski, słowacki–węgierski, rosyjski–polski), który to proces dokonał się w europejskim oświeceniu. Wraz z tą restrukturyzacją Europy zachodziła przemiana tożsamości etnicznej w narodową, dysponującą wyrafinowanymi dyskursami kulturowymi i instytucjonalnymi formami reprodukcji. Romantyzm proponuje nowe kategorie tożsamościowe. Zmianie ulega nie tylko wyobrażenie wolnej jednostki, ale również wolnego (narodowego) społeczeństwa. Epoka ta wiąże się z powrotem do natury i naturalnych wartości: ogólnoludzkich i narodowych. Bez wątplenia słowacki ruch narodowy lat 30.-40. XIX wieku nie powstałby bez romantycznych marzeń i ideałów narodowych, dlatego też słowacki romantyzm należy interpretować zarówno jako ruch estetyczny, jak i polityczny. Takie podejście stanowi klucz do analizy „słowackości” i znaków słowackiej kultury, nie tylko tej z XIX wieku, ale również współczesnej.

Ramy słowackiej historii

Czeski historyk Miroslav Hroch w publikacji na temat europejskich ruchów narodowych pisze, że oprócz siedmiu „narodów państwowych” Europę w XIX wieku zamieszkiwało ponad trzydzieści grup etnicznych na terytoriach wieloetnicznych imperiów. Właśnie owe nierządzące grupy etniczne odegrały główną rolę w czasach nacjonalizmu romantycznego, przy czym Polacy, Węgrzy i Czesi mieszczą się w pierwszej podgrupie narodów, które straciły swoją państwowość. Słowaków autor zalicza do trzeciej z nich – to te nacje „nigdy nie poznały czym jest państwowość [...], i gdzie zupełnie lub prawie zupełnie nie istniał język literacki i twórczość w tym języku”⁶. Należy przy tym zauważyć, że część słowackich historyków, w odróżnieniu od Hrocha, zalicza słowacką grupę etniczną do kategorii narodów, które dysponowały państwem tylko w okresie wczesnego średniowiecza, ponieważ wspomnienie średniowiecznej państwowości łączą z traktowanym jako słowackie Państwem Wielkomorawskim, tradycją cyrylo-metodiańską oraz królem Świętopełkiem.

Ruchy narodowe pierwszej połowy wieku XIX wpływały na skomplikowane procesy przemian grup etnicznych w nowoczesne społeczeństwa narodowe, w ramach których formował się również status ignorowanej lub poniżanej przez hegemonia grupy etnicznej. Według Hrocha były trzy podstawowe etapy zmian dotyczących takiej grupy: 1) przełamanie kulturalnej i językowej niższości poprzez rozwój i pielęgnowanie własnego języka literackiego i budowanie kultury narodowej, 2) przełamanie politycznej niesamodzielności członków grupy etnicznej oraz pozyskanie prawa do podejmowania decyzji politycznych, 3) zniesienie gorszego statusu społecznego członków grupy etnicznej⁷. Zasadniczą rolę w tych procesach odegrali intelektualiści i pisarze oraz ich twórczość, która stopniowo wpływała na szerzenie idei narodowości wśród wciąż powiększającej się grupy lepiej wykształconej części społeczności. Jak zauważa Dariusz Skórczewski, „literatura oprócz innych ról pełni

⁶ M. Hroch, *V národním zájmu*, Praha 1999, s. 14.

⁷ Tamże.

funkcję instrumentu indywidualnej i zbiorowej autoanalizy, a nawet autoterapii, jak też stanowi narzędzie uświadamiania sobie swojej kolektywnej tożsamości, a więc jest polem narodotwórczej narracji”⁸.

W ramach tych skomplikowanych procesów powstały podstawowe narracje początku narodowości słowackiej. Akcentowano szczególnie zagrożenie towarzyszące powstawaniu wspólnoty słowackiej. Były nim dla silnego i chrześcijańskiego Państwa Wielkomorawskiego, pierwszego państwa Słowaków, najazdy agresywnych pogańskich koczowniczych Węgrów, którzy wraz z Niemcami ostatecznie je rozbili. Ta narracja żywi się uniwersalnym modelem, złożonym z obrazów kolonizatora i kolonizowanego, jednocześnie tworzącym do dziś aktualny i popularny słowacki slogan o „tysiącu” lat ucisku Słowaków ze strony Węgrów. Oczywiście, ostre kontury tego alegorycznego obrazu słowackiej historii z czasem uległy złagodzeniu i rozmyciu, niemniej alternatywny dyskurs przekonujący o „tysiącletnim” współżyciu Słowaków i Węgrów jest nadal marginalny.

Bez wątpienia jest tak,

ze obrazy historii przedstawiają zawsze wyselekcjonowane mity, określone zbiorową pamięcią historyczną narodu. Zakotwiczone są one w ideologicznie skonstruowanej pamięci narodowej. Ta zaś jest przeważnie utrzymywana za pomocą narzędzi władzy [...]. Badania potwierdzają, że mity narodowe są z natury silnie zdeterminowane emocjonalnie⁹.

Stereotypowy obraz „tysiącletniej” niewoli narodu słowackiego ma duże znaczenie symboliczne, ważne zresztą nie tylko dla Słowaków. Ten narodowy millenaryzm jest zarazem przykładem uniwersalnego antropologicznego kodu kulturowego¹⁰. Potwierdza to także ten millenaryzm, który z kolei przetrwał w węgierskiej (pod)świadomości zbiorowej, przede wszystkim w postaci traumy triańskiej, związanej z zakończeniem „tysiącletniego” węgierskiego panowania i dominacji w Kotlinie Karpackiej¹¹. Również ta zbieżność przekonuje, że słowacko-węgierska historia może stać się w pełni zrozumiała jedynie pod warunkiem spojrzenia na nią z perspektywy obu narodów.

Model postrzegania historii minionych wieków tworzyły narracyjne struktury figuratywne: kroniki, legendy, eposy, proza historyczna, polemiki, później publicystyka, dramaty, sztuki plastyczne, film, internet, dyskurs polityczny, a także historia mówiona. Formy te i ich konkretne realizacje nie tylko prezentowały, ale i wytwarzały przeszłość. Jednocześnie potwierdzały, legitymizowały i chroniły wpływowy status określonych osób, rodów, dynastii, grup społecznych oraz później politycznych i nie-

⁸ D. Skórczewski, *Teoria – literatura – dyskurs...*, s. 179.

⁹ E. Krekovičová, *Identity a mýty novej štátnosti na Slovensku po roku 1993*, „Slovenský Národopis” 2002, r. 50, nr 2, s. 148.

¹⁰ Zob.: A. Findor, *Tisícročná poroba?*. W: *Mýty naše slovenské*, red. E. Krekovič, E. Mannová, E. Krekovičová, Bratislava 2005, s. 73-74.

¹¹ Na ten temat pisali przede wszystkim: R. Holec, *Triańské rituály alebo úvahy nad niektorými javmi v maďarskej historiografii*, „Historický časopis” 2010, rocz. 58, nr 2, s. 291-313; R. Chmel, *Od Triaonu k Európskej únii*. W: tegoż, *Romantizmus v globalizme. Malé národy – veľké mýty*, Bratislava 2009, s. 377-420.

politycznych, oficjalnych i nieoficjalnych instytucji, łącznie ze współczesnym społeczeństwem narodowym.

W perspektywie Oświecenia

Samuel Timon (1675-1736), jezuita pochodzenia słowackiego, zaliczany do założycieli węgierskiej historiografii krytycznej, w swoich pracach wykorzystywał przede wszystkim autentyczne źródła i polemizował z poglądami, które przedstawiały obraz historii na podstawie legend i opowieści na wzór średniowiecznych kronik. Metodę tę najpełniej zaprezentował w dziele *Imago antiquae Hungariae (Obrazy ze starego Królestwa Węgier)* wydanym w Koszycach w roku 1733. Autor wnikliwie analizuje dylematy okresu wielkomorawskiego, przybycie dawnych Węgrów na tereny słowiańskie, przy czym przyjmuje, że w słowackim dyskursie narodowym podkreślana jest oficjalna teza o gościnnym przyjęciu Węgrów, „która jest podstawą ideologii słowackiej narodowości [...] i w różnych wariacjach spotykamy się z nią aż do rozpadu Królestwa Węgier”¹². Autor także cytuje i analizuje znane źródło historyczne, tzw. List Biskupów Bawarskich, na podstawie którego stwierdza, że „Węgrzy wcale nie zachowywali się źle wobec Słowaków, wręcz przeciwnie Słowacy przy nich żyli szczęśliwie [...] Słowacy przyjęli Węgrów gościnnie”¹³. *Imago antiquae Hungariae* zawiera obszernie cytaty ze źródeł poświadczających przymierze i koegzystencję Węgrów ze Słowakami, o którym prawda została według Timona zawarta w zdaniu: „Już osiemset lat przedstawiciele obu tych narodów dzielili wspólny los w szczęściu i nieszczęściu”¹⁴.

Osobne rozdziały Timon poświęca słowiańskim apostołom św. Cyrylowi i św. Metodemu, pisze o sławnych czynach Świętopełka, jak również o barbarzyństwie koczowniczych Węgrów, którzy „przemierzali krainę Morawian, aż wreszcie wpadli na terytorium Bawarii, spalili zamki, kościoły i zrujnowali je. Podpalali i niszczyli miasteczka. Aby wzbudzić w chrześcijanach jak największą trwogę, pili – aż strach o tym mówić – krew zamordowanych”¹⁵.

Od końca XVIII wieku, zauważa Timon, na terenach historycznych Węgier zmienia się charakter patriotyzmu: „Węgierski patriotyzm, który kultywowali również liczni słowaccy przedstawiciele oświecenia (m.in. Matej Bel, Adam František Kollár, Samuel Tešedík, Anton Bernolák) miał już niewiele wspólnego z ziemiańskim patriotyzmem, jaki pielęgnowała węgierska szlachta jako całość”¹⁶. Nakierowane na modernizację reformy panującego Józefa II doprowadziły na terenie monarchii m.in. do zastąpienia martwej łaciny językiem niemieckim. Germanizacja wywołała silny sprzeciw głównie węgierskiej szlachty, co spowodowało jej zjednoczenie się na rzecz tradycyjnego *Rex Hungariae*, związanego z pamięcią o średniowiecznym niezależnym państwie węgierskim, które utraciło autonomię w 1526 roku (początek panowania austriackich Habsburgów). Węgierski parlament wystąpił z obroną swojego

¹² S. Timon, *Obrazy starého Uhorska*, Cambridge 1991, s. 99.

¹³ Tamże, s. 60.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 57.

¹⁶ Tamże, s. 255-266.

języka i tradycji etnicznych. Wprowadzone środki stopniowo, za sprawą nowych prawodawczych ustaw językowych (z lat 1805, 1830, 1840, 1847), stały się narzędziami instytucjonalizacji hegemonii kulturowej i politycznej węgierskiej grupy etnicznej. Widać w tym postępowaniu tęsknotę za tym, by z/przebudować państwo, które byłoby jednolite nie tylko politycznie, ale również językowo i mentalnie. Tendencje te, mające charakter kolonizacji kulturowej, często wywoływane były przez strach o los „węgierskości”, zagrożonej przez jakoby jednoczących się Germanów i Słowian.

Podkreślano symbole i wartości związane z historycznym węgierskim prawem państwowym. Racjonalną argumentację i oświeceniowy uniwersalny humanizm wypierała romantyczna narodowa retoryka. Na nowo były prezentowane i reinterpretowane średniowieczne legendy i starowęgierskie opowieści o bohaterach (dynastia Arpadów łączona z mitycznymi pogańskimi symbolami, bohaterskie przejęcie państwa i budowanie państwowości przez etnicznych Węgrów, tradycja świętostefańska aktualizowana w związku z kwestią nadrzędności i dominacji węgierskiej grupy etnicznej itd.). Spory i konflikty rodziły się nie tylko z rządzącymi austriackimi Niemcami, ale również z węgierskimi Słowianami. Jednocześnie liczni przedstawiciele węgierskiego życia kulturalnego opisywali w elegiach żałosny stan literatury i języka Węgrów, jak również dramatycznie spadającą liczebność swojej grupy etnicznej. Na przykład pisarz Sándor Kisfaludy opowiadał o tym, jak podczas służby wojskowej w roku 1792 przemierzył cały kraj i spotkał się z większą liczbą Słowaków, Rumunów i Niemców niż Węgrów, co wzbudziło w nim obawy o dalszą egzystencję narodu węgierskiego. Było to w tym samym roku, w którym popularność zdobyła przepowiednia Johanna Gottfrieda Herdera o przyszłej chwale Słowian i stopniowym zaniku węgierskiego języka i „węgierskości” w żywiole słowiańskim¹⁷.

Ochrona „węgierskości” stała się ideową podstawą tamtejszej polityki narodowo-państwowej. Po wydaniu patentu tolerancyjnego dla innowierców (1781 r.) większym zaangażowaniem w sprawy węgierskie zaczęła wykazywać się kalwińska średnia szlachta. Przeprowadzona modernizacja języka oraz budowanie jego silnej pozycji miały doprowadzić nie tylko do wzmocnienia węgierskiej grupy etnicznej, ale również służyły przemianie wieloetnicznego Królestwa Węgierskiego w jednolite państwo i społeczeństwo narodowe. Świętostefańską integrację zapewnić miała homogenizacja językowa i kulturowa. Ustawy przyjęte w czasie sejmów węgierskich w latach 1791-1844 miały na celu umocnienie pozycji języka węgierskiego jako obowiązkowego w nauczaniu w każdym typie szkół. Następnie został on jako obowiązujący wprowadzony również do urzędów oraz oficjalnej korespondencji, na koniec zaś do życia kościelnego. Umocowana w historyzmie polityka kulturowa, kreująca narodowe mitologie i sposoby retoryczno-figuralnej prezentacji narodowych symboli, wiodła wszakże do nieustannych sporów i polemik pomiędzy węgierskimi a niewęgierskimi historykami i politykami.

Romantyczne spory

Już w drugim dziesięcioleciu XIX wieku rozpoczęła się wyraźna rywalizacja grup etnicznych wchodzących w skład Królestwa Węgier, które podkreślały własne

¹⁷ P. Lendvai, *Mad'ari. Vítaszvá a prehry*, Bratislava 2011, s. 173.

cechy charakterystyczne, pozytywnie przedstawiając swoją tożsamość, a zarazem konstruowały negatywny obraz obcokrajowców i wrogów. Strona węgierska tworzyła demoniczny wizerunek nielojalnych i dwulicowych Słowian, wrogów Królestwa, skrywających się pod maską lojalności. Po stronie przeciwnej analogicznie prezentowano agresywnych Madziarów, potomków mongolskich barbarzyńców, wiecznych agresorów i głównych wrogów Słowian, a zwłaszcza Słowaków. Taki podniosły, pełen patosu język służył nie tylko walce z nieprzyjaciółmi, ale i mityzacji oraz sakralizacji własnych narodów – formującej się „Słowacji” i reformującego się Królestwa Węgier. Te specyficzne, odrębne i zamknięte światy narodowe nieraz były postrzegane i prezentowane jako błogosławiony i chroniony przez Boga raj na ziemi, w którym nie było miejsca dla ludzi nieszczerych, nieczystych i niemoralnych, czyli dla „zdrajców” z obu obozów: panslawistów oraz zmadziaryzowanych przedstawicieli innych narodów.

Istotne jest, że słowacka warstwa inteligencka ustabilizowała i wzmocniła swój własny ponadwyznaniowy i ponadregionalny alternatywny system symboli etnicznych, który był kształtowany przez język, a także przez chrześcijańską tradycję cyrylo-metodiańską. Podczas gdy kodyfikacja własnego języka oznaczała dla Słowaków emancypację w ramach państwowości austriackiej, a także w ramach jedności czechosłowackiej, to kult Wielkich Moraw z ich władcą Świętopelkiem i bizantyjsko-słowiańskiej misji chrześcijańskiej zwiększał odrębność między tradycją fundującą „słowackość” a tą związaną z Królestwem Węgier.

Tradycyjną świętostefańską myśl coraz intensywniej kompromitowały na początku XIX wieku praktyki węgierskiej polityki państwowej i rosnąca madziaromania, przejawiająca się m.in. w szerzeniu idei węgierskiej misji oraz węgierskiego Boga. Obraz huńsko-węgierskich bohaterów i ich pogańskiej mitologii został zakodowany w średniowiecznych kronikach. Symboliczny ptak mityczny Turul reprezentował nie tylko mistyczne połączenie starego i nowego państwa węgierskiego, ale i spirytualną symbiozę między starowęgiersko-pogańskimi i wczesnochrześcijańskimi węgierskimi symbolami władzy. W takim ujęciu tradycji niewęgierskie elementy były ignorowane, spychane na margines lub celowo kamuflowane kosztem podkreślania dominacji tego, co węgierskie. Z kolei w opozycji do takich praktyk w słowackim dyskursie narodowym przede wszystkim akcentowana była, wprawdzie stłamszona politycznie, mająca naturalny charakter przewaga kulturowa Słowaków (Słowian) nad Węgrami. Takie narracje kompensacyjne powstają m.in. przez modyfikacje legend mówiących o słowackiej chrystianizacji i europeizacji węgierskich pogan i barbarzyńców.

Słowacy jeszcze w pierwszej połowie XIX wieku byli przemilczanym i milczącym podmiotem historii, narodem uznanym za niehistoryczny, który swoją legitymizację mógł potwierdzać jedynie tzw. niepaństwowym prawem naturalnym, zgodnym z koncepcjami Jeana-Jacques’a Rousseau i Johanna Gottfrieda Herdera, potwierdzanym uczuciami, pragnieniami i tęsknotą Słowaków za pełnoprawnym istnieniem politycznym. Jeśli jednak widmowa egzystencja słowacka w ramach obcej historii miałyby się przemienić w takie istnienie, musiałaby przynajmniej częściowo zostać zaakceptowana przez jakąś oficjalną instancję polityczną. „Słowackość” konstytuowała się wówczas niejako dwutorowo: po pierwsze jako spontaniczne doświadczenie, po wtóre natomiast jako taktyka realno-pragmatyczna. W grę wchodzi następu-

jące koncepcje identyfikacji słowackiej grupy etnicznej: 1) kultywowanie Królestwa Węgier i łączącej się z nim tradycyjnej ponadetnicznej tożsamości stanowej, dodatkowo związanej z integracyjną funkcją łaciny (Štefan Launer); 2) stopniowa transformacja stanowego Królestwa Węgier w liberalne (również w sensie językowym i kulturowym) państwo węgierskie (Janko Král' i Ján Francisci); 3) uznanie słowackiej grupy etnicznej za część szerokiej wspólnoty słowiańskiej (koncepcja Kollára i Štúra); 4) przyjęcie, że słowacka tożsamość stanowi element czeskosłowackiej plemiennej (narodowej) jedności (Kollár oraz czeska inteligencja); 5) konstruowanie autonomicznej słowackiej tożsamości narodowej w węższych i szerszych polityczno-państwowych oraz etnicznych relacjach – Królestwo Węgier, Słowiańszczyzna, Austria (koncepcje tę przyjął Ján Palárik).

Teoretyczne rozważania Skórczewskiego, poświęcone przemianom dokonującym się w kulturze podporządkowanej, można bez większych zmian odnieść również do słowackiego romantyzmu. Jak czytamy:

[...] w horyzoncie autorytetu „elit”, jak i w perspektywę „ludu” wpisany jest [...] punkt widzenia „niewolnika” [...]. Perspektywa ta dokonuje radykalnej dekompozycji życia i kultury populacji podporządkowanej: 1) skłania do stereotypizacji zarówno własnego wizerunku, jak i obrazu Innych, w tym – na pierwszym planie – hegemonia; 2) zawęża horyzont zbiorowej aktywności do sprawy przetrwania i ocalenia przed anihilacją, a horyzont zbiorowej refleksji – do debat nad metodami osiągnięcia tego celu i interpretacji (tj. objaśnień skierowanych do własnej populacji) podejmowanych kroków; 3) sprzyja kultywowaniu pamięci o własnej odrębności i poniesionych ofiarach, dostarczając pozytywki dyskursowi wiktymistycznemu; 4) wpaja społeczeństwu przekonanie o nieuchronności opresji cywilizacyjnej ze strony państwa i o płynącej stąd potrzebie kierowania się imperatywem odrzucenia bądź podważania autorytetu jego struktur¹⁸.

W efekcie madziaryzacji Królestwa Węgier naruszony został pełen tolerancji i empatii dialog kultur oraz przekonanie o możliwej współpracy i wspólnocie różnych narodów. Pamięć o ich kilkusetletnim partnerstwie i koegzystencji przysłoniło poczucie aktualnej krzywdy, które projektowane wstecz, przemieniło się w tezę o „tysiącletnim” ucisku Słowaków. Wielu słowackich intelektualistów odrzuciło modernizacyjne reformy węgierskiej elity (ekonomiczne, społeczne, kulturowe), wyrzekając się Królestwa Węgier, jego symboli i narracji, formułując alternatywne projekty wspólnoty. Młody słowacki ruch romantyczny wyrastał ze słowackiej i czesko-słowackiej świadomości naturalnej, czyli niepaństwowej oraz niepolitycznej, tożsamości i ciągłości historycznej. Nowy dyskurs zyskiwał broń w postaci kształtującego się na początku XIX stulecia nacjonalizmu kulturowego, który niósł ze sobą silną energię emocjonalną i okazywał się niezwykle popularny. Nowoczesny nacjonalizm był przy tym promowany w Królestwie Węgierskim – i w relacjach słowacko-węgierskich – głównie przez protestantów: słowackich intelektualistów oraz węgierską reformatorską szlachtę średnią.

Ramy nowej narracji kulturalno-historycznej przedstawił Pavel Jozef Šafárik (1795-1861) w dziele *Historia słowiańskiego języka i literatury wszystkich narzeczy*

¹⁸ D. Skórczewski, *Teoria – literatura – dyskurs...*, s. 182.

(1826), w którym zaprezentował systematyzację języków i literatur słowiańskich. W osobnym rozdziale pod tytułem *Język i literatura Słowaków* autor pisze: „Po zniknięciu Państwa Wielkomorawskiego zgasła samodzielność Słowaków – a ich mowa przeprowadziła się z zamków i książęcych pałaców do chaty rolnika. Stulecia głębokiego milczenia następują po wojnach i burzach wywołanych najazdami narodów zdobywczych”¹⁹. Myśl Šafárika zawiera ideę słowackiej samodzielności w ramach wspólnoty słowiańskiej, a także przekonanie o „tysiącletniej” podrzędnej plebejskiej pozycji „słowackości” w ramach Królestwa Węgier. Retoryka nowoczesnego słowackiego ruchu narodowego została umocowana w dwóch przekonaniach: 1) o wspomnianym już „tysiącletnim” wymuszonym milczeniu (określającym przeszłość) i 2) o odrębności oraz rozwoju, wyznaczających współczesność i przyszłość. Oczywiście, pojawiały się również głosy krytyki, relatywizujące taki projekt, jednak aspekt związany z Królestwem Węgier zaczął w konstruowaniu nowoczesnej słowackiej tożsamości stopniowo oznaczać wartości ambiwalentne i powoli coraz wyraźniej stawał się negatywnym jej elementem.

Przy nazwisku Jana Kollára (1793-1851) często zaznacza się, że był on ojcem, apostołem i prorokiem „wzajemności” słowiańskiej. Konstruował wizję wspólnoty narodów słowiańskich kooperujących na płaszczyznach kultury oraz nauki, wyobrażenie uczuciowej wspólnoty serca urzeczywistniającej się ponad granicami państw i podziałami politycznymi. Najbardziej znany utwór poetycki Kollára *Córa Sławy* jest nie tylko kluczem do świata jego myśli i wyobraźni czy też pierwszą biblią panslawizmu, ale również (być może przede wszystkim...) pierwszą poważną, nawet jeśli poetycką, próbą konfrontacji świata słowiańskiego z niesłowiańskim.

W dziele tym skonstruowany zostaje słowiański mit, któremu towarzyszy krytyka świata niesłowiańskiego. Czytamy np. już w pierwszych wierszach *Przedśpiewu*: „Wstyż się zazdrośna Teutonio, sąsiadko Sławy”; w kolejnych częściach utworu pojawiają się takie wartościujące wersy, jak: „Słowianami jesteśmy, Niemcy nie ludźmi” (139. sonet) lub „Słowianie jaskółkami, zaś Niemcy wróblami są” (180. sonet). Ten i tak już mało delikatny ton staje się następnie jeszcze bardziej ostry: „Niewinny brat jego / okradziony, potem powieszony / przez Lwa był niemieckiego. / Nie był to Lew, ale lita bestia” (190. sonet). Te jawnie antygermańskie wersy wskazują na jeden z głównych aspektów Kollárovskiej konstrukcji mitu słowiańskiego. We wczesnej twórczości poety pojawiają się również akcenty antywęgierskie: „Kwitnącą sławę Świętopelka / łupieżczo zniszczyła węgierska ręka [...]. Kto inny sady, kto inny zbiera plody / w ojczyźnie nas bieda dusi / Przybywajcie, przybywajcie silni Rusi, / potężni mściciele krzywd naszych, / waszych mieczy morderczy motłoch posmakuje”²⁰.

Od lat trzydziestych XIX wieku prowadzone były różnego rodzaju działania, mające na celu nadanie instytucjonalnego charakteru słowackiej świadomości narodowej. Przejawiały się one na dwóch podstawowych płaszczyznach: 1) wewnętrznej autoidentyfikacji (własny język, literatura, historia, folklor), 2) definiowania siebie na zewnątrz (stosunek do szerszej i węższej przestrzeni geopolitycznej i geokultu-

¹⁹ P.J. Šafárik, *Dejiny slovanského jazyka a literatúry všetkých nářečí*, Košice 1992, s. 227. Wszystkie przekłady, jeśli nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki tłumaczenia artykułu.

²⁰ J. Kollár, *Bývali jsme*. W: *Básně*, Praha 1952, s. 339.

rowej). Obie tendencje współlistniały i wzajemnie się uzupełniały. Podejmowali te działania zarówno starsi, jak i młodszy budziciele świadomości narodowej. Działalność Kollára i Šafárika kontynuują uczniowie ewangelickich liceów, romantyczna generacja młodych Słowaków, która opracowała ogólnosłowacki (ponadwyznaniowy i ponadregionalny) program narodowy: „Rozwinęła zasadę »słowackości« – oddzielnej słowackiej tożsamości narodowej”²¹. Zabiegi te należy postrzegać w szerszym ogólnoeuropejskim kontekście modernizacji struktur społecznych za pośrednictwem konstruowania tradycji narodowej.

Modernizacja słowackiego społeczeństwa rozpoczęła się od reformy języka i kultury, następnie pojawiła się kwestia polityki. Ideowym przywódcą romantycznego nacjonalizmu słowackiego był Ludovít Štúr (1815-1856), postać wyjątkowo wszechstronna, m.in. językoznawca, literaturoznawca, poeta, pedagog, publicysta, polityk. To

pierwszy słowacki intelektualista, który wszedł w świat polityki z zamiarem jej profesjonalnego uprawiania [...]. Štúr właściwie stworzył współczesny słowacki nacjonalizm, słowacką ideologię narodową (we współpracy z J.M. Hurbanem). Ustanowił również normy kulturowe narodu słowackiego, które ponad pokoleniami i systemami politycznymi funkcjonują do dziś, czasem w formie stereotypów, czasem nawet jako mity²².

Ideowe przekonania Štúra kształtowały się pod silnym wpływem myśli dwóch innych Słowaków, słowianofilów Šafárika i Kollára. Widać w owych poglądach także (zwłaszcza we wczesnym okresie działalności twórcy) wpływ niemieckiej filozofii oraz europejskiego i węgierskiego liberalizmu narodowego. Po wydarzeniach 1848 roku, kiedy to w pracy *Słowiaństwo i świat przyszłości* (1856 r.) pisarz zredukował bogatą skalę słowianofilskich koncepcji do formy politycznego panslawizmu i rusofilstwa, widać wyraźniej w jego refleksji obecność koncepcji rosyjskich oraz polskich panslawistów i słowianofili (takich jak np. O.M. Bodjanskij, I.I. Srezniewskij, K. Brodziński, W. Maciejowski).

Mimo że program Štúra miał swoich krytyków i oponentów, można przyjąć, iż w latach 1840-1850, na które przypadał moment kulminacyjny słowackiego romantyzmu, to właśnie ten twórca stworzył podstawowe ramy słowackiej wspólnoty narodowej: kulturowego i politycznego programu dla Słowaków uznanych za wyjątkową i autonomiczną grupy etnicznej. W początkowym okresie swojej działalności, podczas pracy pedagoga w bratysławskim liceum, które w latach 30.-40. XIX wieku stanowiło centrum młodego słowackiego ruchu, Štúr uczył swoich wychowanków – przyszłych romantycznych poetów i intelektualistów – historii, literatury i języków słowiańskich narodów, jak również nauczał o wielkiej przyszłości i posłaniu Słowiańszczyzny. Jego wykłady o słowiańskiej poezji odgrywały rolę programową, stanowiąc zarazem swoiste doświadczenie inicjacyjne²³.

²¹ T. Pichler, *Národovci a občania. O slovenskom politickom myslení v 19. storočí*, Bratislava 1998, s. 68.

²² R. Chmel, *Tvorca národa. W: Ludovít Štúr a reč slovenská*, red. S. Ondrejovič, Bratislava 2006, s. 12-13. Do tego również nowsze prace polskich słowacystów: J. Goszczyńska, *Synowie słowa. Myśl mesjanistyczna w słowackiej literaturze romantycznej*, Warszawa 2008; R. Majerek, *Pamięć – mīt – tożsamość*, Kraków 2011; M. Bobrownicka, *Narkotyk mītu*, Kraków 1995; A. Hudymač, *„Wola ich ludzką jest, nasza – Boską”*. *Modele dyskursu odrodzeniowego w dziewiętnastowiecznej epistolografii słowiańskiej*, Kraków 2014.

²³ Zob.: L. Štúr, *O poézii slovanskej*, Martin 1987.

Ważna dla stanowiska Štúra jest ponadto sformułowana przez niego krytyka zachodniego romantyzmu. Pisał np.: „Po stronie zachodniej szorstkość i popadanie w materializm... z drugiej zaś strony, u narodów Europy Wschodniej, pobudzenie w imię spraw wyższych, spraw duchowych”²⁴. Autor swoje, często aprioryczne, stanowisko buduje jako czarno-biały obraz antagonistycznych światów: My (idealni Słowianie z wielką przeszłością) – Oni (wyczerpani i odchodzący ze sceny dziejów Zachód). Wyraźną cechą tej koncepcji jest preferowanie narodowego słowiańskiego kolektywizmu:

Nieszczęścia jednostki nie są przedmiotem naszej poezji – to prezentuje romantyzm – u nas zaś miłość, honor, żarliwość itd. nigdy nie mogą być kwestiami centralnymi, lecz jedynie pobocznymi. U nas jednostka nie może żyć jako jednostka tylko dla siebie, ale stoi w służbie prawdziwego ogółu i tak egzystują wszystkie wielkie słowiańskie osobowości²⁵.

Z punktu widzenia myślenia postkolonialnego najistotniejszym dziełem jest *Stary i nowy wiek Słowaków*, który Štúr napisał w latach 1841-1842. Celem tego tekstu była obrona autonomii kształtującej się słowackiej wspólnoty etnicznej (narodu) w ramach Królestwa Węgier. Poprzez swoją strukturę, jak i ukierunkowanie ideowe tekst idealnie wpisuje się w serię tzw. słowackich obron narodowych, których liczba w tym czasie wyraźnie wzrosła. Utwór powstawał w czasach, kiedy poszukiwano języka mogącego dać wyraz nowej słowackiej podmiotowości, co rozpoczęło słowacko-węgierską walkę o język i naród, której punktem kulminacyjnym była rewolucja lat 1848-1849.

Štúr, podobnie jak inni romantyzujący intelektualiści w całej Europie, rekonstruował chwalebny przeszłość i opisywał tragiczną rzeczywistość Słowaków. Jednocześnie marzył o odczarowaniu fatalnie zaklętego słowackiego ducha narodowego i o jego pełnym zaistnieniu w światowej historii. Rozdzielenie dzieła na dwie części (stary i nowy wiek) zdaje się nawiązywać do ujęcia Herderowskiego, wskazującego na współczesną niedolę oraz przeszłą i przyszłą chwałę Słowian, odniesionego w tym przypadku do losu Słowaków. W *Starym wieku* rekonstruowana jest ich pełna chwaly przeszłość, przedstawiona historia przodków i dawnych dobrych bohaterskich czasów. W *Nowym wieku* opisana zostaje sytuacja odwrotna – zubożona fatalna terażniejszość Słowaków żyjących w Królestwie Węgier. Słowacko-węgierski konflikt odgrywa w tej opowieści zasadniczą rolę – jest punktem wyjścia i celem rozważań Štúra, przy czym stary świat stanowi klucz do zrozumienia i właściwego odbioru świata nowego.

Podczas gdy druga część utworu jest apelatywna i politycznie aktualna, część pierwsza, która będzie mnie tu przede wszystkim interesować, okazuje się wariantem powszechnie znanego tekstu. To reaktualizacja historii (mitu, legendy) o starych Słowakach, która podlega w kulturze słowackiej nieustannym, niemającym końca repetycjom.

Część wstępna utworu jest autorskim retorycznym wstępem, pozdrowieniem i wyjaśnieniem tego: 1) kto, 2) jak, 3) o czym, 4) komu będzie opowiadać. Zatem: 4) swoim rodakom opowiada 3) historię 1) Bedlivý Ľuborod, którego 2) słowa pochodzą,

²⁴ Tamże, s. 65.

²⁵ Tamże, s. 45.

jak czytamy, z ostrożnej myśli, niewinnych piersi i z serca, które jest przychylne słuchaczom. Opowiada o 3) starej ojczyźnie i to 2) szczerze oraz z emocjami. Ta część jest ważna i interesująca w związku z nasyceniem argumentami. Autor chce przekonać, że jego tekst jest prawdziwy i potencjalnemu odbiorcy – rodakowi – bardziej niż potrzebny. Po tym prologu następuje lokalizacja geograficzna – przedmiotem opowieści są: „ziemie i tereny naszych ojców... kraj wielki, zaludniony, bogaty i sławny... Wielkimi Morawami zwany, którego sławę na Południu zwiastował Dunaj, zaś wysoka Tatra głosiła ją krajom północnym!”²⁶. O czasach pogańskich, kiedy „ojcowie nie byli jeszcze oświeceni boską nauką Chrystusa” (s. 13), Štúr dużo nie pisze, podkreślając jedynie znaczenie wielkiego i przełomowego momentu, którym było przyjęcie chrześcijaństwa. Jednak przed tym aktem ma miejsce poświęcenie gleby i pierwsza uprawa „matki Ziemi”. Świętość rolnictwa jest symbolem spokojnego, osiadłego życia i umiłowania pokoju przez starych Słowian (Słowaków): „Ale oni, osiedlając się, pomalutką zaczęli ją (ziemię – P.K.) uprawiać, wykarczowali ciernie i osty i w pocie czoła przecinali ją pługiem, obsiali ją i obsadzili, aby przynosiła zboże i owoce” (s. 12). Spokój i harmonię burzy jednak Szatan, który jednoczy się z Niemcami, aby ci „zniszczyli Bogu oddanego króla” (s. 15). Nastaje wieczna walka Dobra (My) ze Złem (Oni), która, jak już wspominałem, jest podstawowym kodem nie tylko tekstu Štúra, ale prezentuje też uniwersalny konflikt dyskursu narodowo-romantycznego.

Przedstawienie „nowego”, nieszczęśliwego wieku Słowaków zaczyna się obrazem zniechęconych Węgrów, którzy tworzą własny przekaz na temat historii, podkreślając, że: „Rządy nad tą ziemią prawem nam się należą, ponieważ zdobyli ją i zwyciężyli nad nią ojcowie nasi, a narody, które tu znaleźli, zostały podbite i nam muszą służyć w poddaństwie swoim, dlatego też mamy prawo postępować z nimi tak, jak będziemy mieli na to ochotę” (s. 31). W ten sposób Słowacy zostali pozbawieni zarówno swojej pełnej sławy przeszłości, jak i tożsamości politycznej i prawa do wspólnego Królestwa Węgier. Państwo Wielkich Moraw zostało unicestwione, jednak duch narodowy Słowaków, jak podkreśla autor, miał przetrwać niezniszczony.

Słowacy intelektualisci z kręgów kultury ewangelickiej w latach 40. XIX wieku coraz intensywniej poszukiwali drogi do instytucjonalizacji słowackiej tożsamości zbiorowej (m.in. przez reformę języka, działalność stowarzyszeń, wydawanie prasy o profilu politycznym i kulturalnym). Inicjatywy te stanowiły alternatywę wobec węgierskiej ekspansji kulturowej i politycznej. Wywoływały one konflikty z węgierskimi działaczami i twórcami wspomnianych wyżej reform. Te spory i napięcia miały swój moment kulminacyjny podczas rewolucji 1848 roku, kiedy to właśnie szturowcy sformułowali pierwszy polityczny program Słowaków *Żądania narodu słowackiego*. Jego retoryka i sposób argumentacji w jasny sposób potwierdzają gest antykolonialny jako linię strategiczną słowackiego romantyzmu. Oto wstępne myśli owego programu:

Naród słowacki w ramach Królestwa Węgier po ponad dziewięciu wiekach snu czuje się jak prananaród w tym kraju, uświadamiając sobie, że ta święta ziemia i kraj matka, będący źródłem i kolebką minionej sławy jego przodków oraz teatrem, na którego

²⁶ Tenże, *Starý a Nový vek Slovákov*, Bratislava 1994, s. 12 (pozostałe cytaty z tego samego wydania są oznaczone w tekście).

scenie ojcowie jego i bohaterowie za koronę przelewali krew, był jeszcze do niedawna jedynie jego macochą, obchodzącą się z nim bez serca i trzymającą jego mowę i narodowość na łańcuchu wstydu i zhańbienia²⁷.

Epilog (aktualna siła romantycznych symboli)

W tym rewolucyjnym i romantycznym apelu z roku 1848 zakodowana jest esencja słowackich tęsknot narodowych, które w różnorodnych ideologicznych formach prezentowane były jeszcze 150 lat po ich powstaniu. Poczucie krzywdy związane z „tysiącletnią” niewolą Słowaków jest mitem, który przetrwał po dzień dzisiejszy. Nic w tym zresztą dziwnego. W tej części Europy, gdzie leży Słowacja, z kilkoma zaledwie wyjątkami, nadal brakuje mechanizmów inicjowania krytycznych międzykulturowych (i międzynarodowych) dyskusji. Przestrzeń dla nich okupują popularyzatorzy historii, współcześni budziciele narodowi, uporczywie nawołujący do odrodzenia wartości narodowych oraz politycy.

Po rozpadzie fałszywie harmonijnej ideologii proletariackiego internacjonalizmu pojawił się w państwach bloku wschodniego strach wywołany wolnością, który wzbudził nową falę nacjonalizmu, przejawiającą się m.in. w przypominaniu dawnych krzywd i w eskalacji braku wzajemnego zaufania. W odniesieniu do dzisiejszej Europy Środkowej trudno więc mówić, jak wspomniałem na początku podjętych tu rozważań, o jakiejś formie wspólnotowości. Wręcz przeciwnie, w tej części kontynentu dużo bardziej oczywiste są wzajemna izolacja, ignorancja i uprzedzenia, a nawet różne formy wrogości.

Symptomatyczne są w tym kontekście relacje słowacko-węgierskie, nad którymi cały czas ciąży piętno traum historii, pamięci krzywdy. Z punktu widzenia Węgrów jest to przypominanie niesprawiedliwej kary wymierzonej im po pierwszej i drugiej wojnie światowej. Po stronie słowackiej zaś to uporczywie utrzymywana fatalistyczna i fikcyjna idea „tysiącletniej” niewoli Słowaków, którzy żyli jako podporządkowany i plebejski naród, skolonizowana grupa etniczna pod hegemonią węgierską. Przedłużenie tego poczucia stanowi również obecny strach przed ożywianiem wielkowęgierskiego neokolonializmu, który ukryty ma być w formie podkreślania duchowej jedności wszystkich Węgrów i relatywizacji aktualnych barier administracyjnych (kwestie obywatelstwa i granic państwowych). Pomiędzy grupami etnicznymi i społecznymi regionu utrzymują się, widoczne w różnych formach kulturowej i literackiej reprezentacji, komunikacyjne zakłócenia, rozłamy i dysproporcje. Oczywiście, ten postkolonialny stygmat u obu stron utrzymywany jest przez retorykę publicystyczną i polityczną, przez dyktat, nazwany przez Edwarda Saïda „politycznym imperializmem, który rządzi całą szeroką sferą nauki, imaginacji i instytucji akademickich, tak wyraźnie, że pod względem intelektualnym i historycznym nie należy tego ignorować”²⁸.

²⁷ *Žiadosti národa slovenského*, deklaracja przyjęta 10.5.1848, w miejscowości Liptovský svätý Mikuláš, podpisana przez Michała Miloslava Hodžę, prezesa Słowackiej Rady Narodowej. Cyt. za: [www.janbures.cz/User_Data/Images/%C5%BDiadosti%20slovensk%C3%A9ho%20n%C3%A1roda%20\(10.5.1848\).pdf](http://www.janbures.cz/User_Data/Images/%C5%BDiadosti%20slovensk%C3%A9ho%20n%C3%A1roda%20(10.5.1848).pdf), [28.07.2015].

²⁸ E. Saïd, *Orientalizmus*, przeł. P. Nagyová, Praha 2008, s. 24.

Bibliografia

- Bobrownicka M., *Narkotyk mitu*, Kraków 1995.
- Findor A., *Tisícročná poroba?*. W: *Mýty naše slovenské*, red. E. Krekovič, E. Mannová, E. Krekovičová, Bratislava 2005.
- Goszczyńska J., *Synowie słowa. Myśl mesjanistyczna w słowackiej literaturze romantycznej*, Warszawa 2008.
- Holec R., *Trianonské rituály alebo úvahy nad niektorými javmi v maďarskej historiografii*, „Historický časopis” 2010, rocz. 58, nr 2.
- Hroch M., *V národním zájmu*, Praha 1999.
- Hudymač A., „*Wola ich ludzką jest, nasza – Boską*”. *Modele dyskursu odrodzeniowego w dziewiętnastowiecznej epistolografii słowiańskiej*, Kraków 2014.
- Chmel R., *Tvorca národa*. W: *Ludovít Štúr a reč slovenská*, red. S. Ondrejovič, Bratislava 2006.
- Chmel R., *Od Trianonu k Európskej únii*. W: tegoż, *Romantizmus v globalizme. Malé národy a veľké mýty*, Bratislava 2009.
- Chmel R., *Slovenský komplex*, Bratislava 2010.
- Kollár J., *Bývali jsme*. W: *Básně*, Praha 1952.
- Krekovičová E., *Identity a mýty novej štátnosti na Slovensku po roku 1993*, „Slovenský Národopis” 2002, rozdz. 50, nr 2.
- Kuziak M., *Słowacki – postkolonializm – identita*, „World Literature Studies” 2011, nr 3(20).
- Lendvai P., *Maďari. Vítazstvá a prehry*, Bratislava 2011.
- Majerek R., *Pamięć – mit – tożsamość*, Kraków 2011.
- Pichler T., *Národovci a občania. O slovenskom politickom myslení v 19. storočí*, Bratislava 1998.
- Said E., *Orientalizmus*, przeł. P. Nagyová, Praha 2008.
- Skórczewski D., *Teoria – literatura – dyskurs*, Lublin 2013.
- Šafárik P.J., *Dejiny slovanského jazyka a literatúry všetkých nárečí*, Košice 1992.
- Štúr E., *O poézii slovanskej*, Martin 1987.
- Štúr E., *Starý a Nový vek Slovákov*, Bratislava 1994.
- Timon S., *Obrazy starého Uhorska*, Cambridge 1991.
- Thompson E.M., *Historia Europy Środkowej jako narracja postkolonialna*, www.rpo.gov.pl/pliki/12577798430.pdf [17.06.2015].
- Žiadosti slovenského národa*, www.janbures.cz/ [28.07.2015].

Summary

This paper analyzes historical and cultural contexts of Slovak Romanticism. Slovak Romanticism is the key to understanding basic principles of modern Slovak identity. During Romantic nationalism, both ongoing stereotypes and an ethnic tension between the Slovaks and the Hungarians were created. It is encoded in the model where a vision of Hungarian cultural superiority and dominance as well as an image of the thousand year-lasting oppression of the Slovaks in the multiethnic Hungarian Kingdom appears. This paper analyzes crucial works of Slovak literature from this perspective and it also points out 1) a transformation and a destruction of the class and Enlightenment models of ethnic convergence, 2) the origination of ethnic tension and conflicts resulting in 1848 Revolution.

Biogram

Peter Káša – jest profesorem Katedry Studiów Środkowoeuropejskich na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Preszowskiego w Preszowie. Uczestnik programu Studiów Środkowoeuropejskich. Naukowe zainteresowania to literacka komparatystyka w środkowoeuropejskim kulturowym kontekście, czego dowodem są jego monografie i podręczniki, np. *Między estetyką a ideologią* (2001), *Między tekstami a kulturami* (2011), *Od romantyzmu do realizmu* (2013). Studia i artykuły publikuje przede wszystkim w Polsce, Czechach i na Węgrzech.

peter.kasa@unipo.sk